



POMÓŻ NAM POMAGAĆ SKRZYWDZONYM PRZEZ LOS

Fundacja „Prometeusz dla Seniorów” działa od trzech lat. Jej fundatorem jest Albert Światopełk-Czetwertyński.

Fundacja stawia sobie za cel udzielanie pomocy materialnej i wspieranie na wszelkie sposoby ludzi starych, biednych, chorych, samotnych, słowem tych seniorów, których los doświadcza najokrutniej. Zapewnienie im godnej starości i zabezpieczenie ich podstawowych potrzeb życiowych nie jest żadną łaską, lecz obowiązkiem społeczeństwa, czyli nas, ogółu obywateli, a przede wszystkim wszelkich organów władzy państwowej i samorządowej. Niestety, opieka społeczna w Polsce wyraźnie kuleje. Tu od lat nic się nie zmienia, a jeśli już, to raczej na gorsze. Dlatego tak ważne jest wsparcie ze strony fundacji, zbierającej środki od prywatnych darczyńców.

Nasza działalność rozkręcająca się z kwartału na kwartał, spotyka się z nader życzliwym przyjęciem osób, którym nie jest obojętny los ludzi starych, biednych, skrzywdzonych przez życie. Hojnym, bezinteresownym darczyńcom składamy serdeczne podziękowanie. Ale trudno zaprzeczyć, że skłonność do pomocy innym nie jest zjawiskiem powszechnym - nie wszyscy widzą lub nie wszyscy chcą widzieć, ilu samotnych i zniedołężniałych seniorów mieszka w koszmarnych warunkach i ilu z nich cienka emeryturka czy renta nie starcza nawet na pokrycie podstawowych życiowych potrzeb, z żywnością i lekami na czele.

Pomoc ze strony Fundacji przybiera różne formy. Zazwyczaj nie jest praktykowane wręczanie kwot pieniężnych, zamiast tego staramy się opłacać zakup leków, regulować opłaty za czynsz, elektryczność, gaz itp., pokrywać wydatki na opiekunki społeczne i pielęgniarki, a niekiedy nawet pomagać wydobyć się z narosłych latami długów. Zwykle jest to bardziej celowe i skuteczne niż doraźny zastrzyk gotówki.

Potrzeby w tym zakresie są przeogromne, bo strefa ubóstwa rozszerza się zatrważająco.

I dlatego apelujemy do ludzi dobrej woli: postarajmy się zapewnić godne życie i bezpieczną starość tym, z którymi życie obeszło się okrutnie.

POMÓŻCIE NAM POMAGAĆ INNYM!

ZIELONY STOLIK PEŁEN EMOCJI

ROZMOWA
Z ALBERTEM CZETWERTYŃSKIM,
PREZESEM FUNDACJI PROMETEUSZ

Tego jeszcze nie było, by Fundacja zajmująca się działalnością charytatywną organizowała turniej brydżowy...

Każdy sposób jest dobry, by powiększyć grono sympatyków naszej Fundacji. Mówi się, że brydż to gra dżentelmenów, a ja dodałbym, że nader często przy zielonym stoliku zasiadają osoby o wrażliwym sercu, dla których hojność i zwykła ludzka dobroć nie jest pustym pojęciem. Mamy więc nadzieję, że turniej będzie nie tylko szlachetną rywalizacją graczy i dobrą rozrywką dla wszystkich, ale przyniesie również wymierne efekty finansowe, które spożytkujemy najlepiej jak potrafimy dla wsparcia naszych podopiecznych.

Pomysł tego turnieju nie jest chyba dziełem przypadku. Pan jest przecież namiętym brydżystą...

Ależ nie, pomysł został nam przedstawiony przez uroczą żonę dyrektora hotelu Hyatt, panią Silke Siebs. Parę miesięcy temu byłem zaproszony do ambasady belgijskiej na brydża dla pań, żon ambasadorów i dyrektorów firm zagranicznych. W czasie lunchu przekazałem informacje o działalności Fundacji Prometeusz. Pani Siebs wzięła to sobie bardzo do serca i postanowiła zorganizować dobroczynny turniej brydżowy. Do współpracy wciągnęła panią Katarzynę Braiter prezeskę Stowarzyszenia Rodzin Dyplomatów RP i panią Montserrat Gras Graupera reprezentującą Klub Brydżowy Hyatt no i oczywiście męża, dyrektora hotelu Hyatt, pana Heddo Siebsa. I tak powstała robocza grupa przygotowująca turniej.

A jakie ma Pan brydżowe tradycje rodzinne?

Ojciec bardzo lubił grać w brydża, podobnie zresztą jak niemal wszyscy panowie z mojej rodziny. Mój pradziadek, Włodzimierz, notabene patron Fundacji Prometeusz, był wieloletnim prezesem elitarnego Klubu Myśliwskiego, gdzie grywano w brydża, który w tym czasie akurat stawał się modny w tzw. wielkim świecie.

Wróćmy do turnieju w hotelu Hyatt. Jaki jest system rozgrywek?

To zależy od tego, ilu będzie uczestników. Na razie wiadomo tylko to, że będą to rozgrywki dla bardzo dobrych graczy, dla średnio zaawansowanych i dla mało zaawansowanych.

A na jakie trofea można liczyć?

To niespodzianka!

